

W JAKI SPOSÓB ODTWORZYĆ RODZINĄ GENEALOGIĘ ?

W poprzednim artykule przedstawiłem dlaczego warto zainteresować się rodzinną genealogią. W obecnym opisałem w jaki sposób gromadzić informacje o rodzinie i od czego rozpocząć poszukiwania genealogiczne

Najbardziej atrakcyjną i czytelną formą prezentacji gromadzonych danych genealogicznych są tablice genealogiczne zwane popularnie drzewami genealogicznymi. Możemy w nich zamieścić szereg podstawowych danych dotyczących krewnych. Są nimi przede wszystkim imię (imiona) i nazwisko oraz data i miejsce urodzenia, ślubu i zgonu danej osoby wraz z informacjami o współmałżonku.

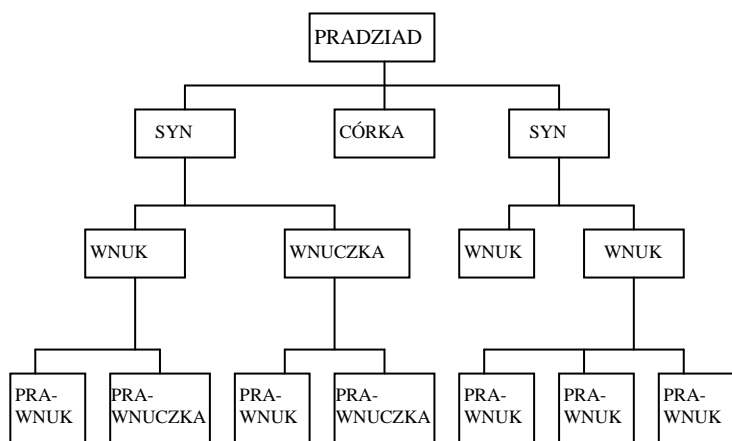
Jan Nowak
* 2 I 1915 Sieradz
† 26 VIII 2000 Łódź
x 15 V 1938 Anna
Kowalska

Wpisując dane w tablicy genealogicznej powinniśmy posługiwać się przyjętymi symbolami ogólnie przyjętymi w genealogii np. * oznacza narodziny, x ślub, † zgon (zob. ilustracja). Dodatkowo możemy w tablicy zamieścić również informacje o miejscu zamieszkania i zawodzie danej osoby. Więcej informacji na tablicy, która zawiera dane o wielu osobach, raczej nie zmieścimy.

Przykładowe okienko z danymi dotyczącymi naszego krewnego. Dane możemy wpisać w pole tekstowe w wordzie a następnie połączyć liniami pionowymi i poziomymi z innymi polami tworząc poniżej przedstawioną tablicę genealogiczną.

Na początku poszukiwań proponuje narysować odręcznie a najlepiej napisać na

komputerze w wordzie schematyczną tablicę zawierającą dane o naszych najbliższych (zapisywanie danych w komputerze ułatwi nam wprowadzanie korekt i uzupełnianie tablicy o nowe dane). Będą to informacje szczególnie dla nas przydatne bo dotyczące żyjących krewnych. Na wstępie możemy gromadzić dane o naszym rodzeństwie,



Schematyczna tablica potomków naszego pradziadka obejmująca jego potomstwo. Zwykle liczba potomków tak odległego przodka jest znaczna, większa niż przedstawiona na niniejszym małym ze względów technicznych schemacie.

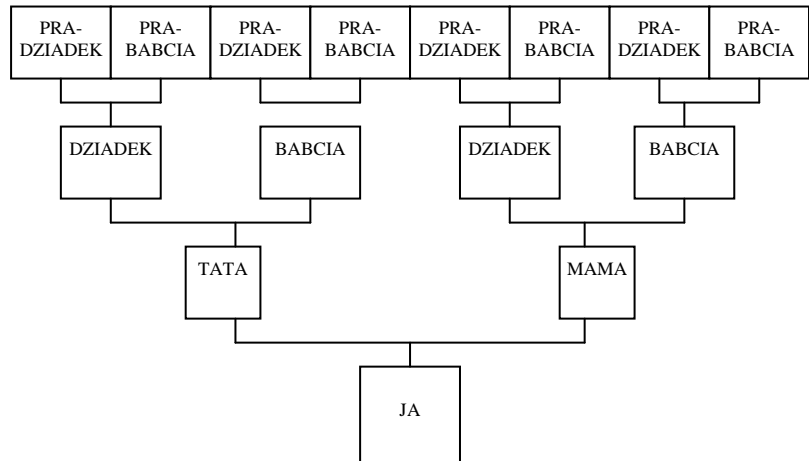
braciach ciotecznych i stryjecznych (czyli o kuzynach) i ich potomstwie. Zebrany materiał przedstawiamy w postaci tablicy

potomków (zob. ilustracja). U góry tablicy zamieścimy dane dotyczące naszego przodka np. pradziadka a poniższym wierszu dane o jego dzieciach niżej zaś informacje o wnukach i w najniższym wierszu dane dotyczące prawnuków. W ten sposób możemy się przekonać jak

liczną posiadamy rodzinę. Kuzynów z którymi mamy wspólnego pradziadka a tym bardziej 2xpradziadka mogą być dziesiątki. Poszukiwania genealogiczne są zatem świetną okazją dla podtrzymania, odświeżenia czy w ogóle dla nawiązania kontaktów z dalszą rodziną.

Drugą podstawową formą prezentacji danych genealogicznych jest wywód przodków. Obejmuje on tylko naszych przodków (tzw. ascendentów).

By wykreślić wywód na dole strony wpisujemy w okienku nasze dane, następnie w wierszu powyżej dane dotyczące naszych rodziców a nad nimi dane dziadków, wyżej zaś pradziadków itd.



(zob. ilustracja). W ten sposób szybko ustalamy iż pradziadków obu płci mieliśmy aż ośmiu i jest nam wstyd że wszystkich dotąd nie znamy, a są to osoby z których krwi i kości my się zrodziłyśmy! Co zatem należy zrobić? Proste, wystarczy porozmawiać z krewnymi.

Punktem wyjścia dla badań genealogicznych jest zebranie informacji od najbliższych. Najlepiej zwrócić się do najstarszych członków rodziny. Informacje, które może nam przekazać krewny, dotyczą najczęściej osób jemu współczesnych, znanych osobiście, od których z kolei czerpał dane.

Najstarsi informatorzy dla dzisiejszych badaczy, to

Schematyczny wywód przodków.

osoby urodzone zwykle ok. 1920 r. Wiedza seniorów rodów często ma charakter praktyczny i gromadzone przez nich w ciągu życia wiadomości najczęściej nie miały celu genealogicznego. Przekaz rodzinny dotyczy głównie wydarzeń z XX wieku. Wiadomości dotyczące wcześniejszych losów rodziny nieraz nieświadomie przeinaczone nie mogą zasługiwać na pełne zaufanie. Zwykle w wyniku gloryfikacji przodków, w relacji potomków stają się uczestnikami powstań narodowych lub zubożałymi szlachcicami, którzy stracili majątek. Nie należy jednak odrzucać informacji, które mogą nam się wydać mało prawdopodobne. Powinniśmy zebrać wszystkie wersje dotyczące danego wydarzenia, mimo iż mogą być one niespójne, gromadząc w ten sposób materiał do przeprowadzenia porównań.

Wartościowym rdzeniem przekazów okazują się wskazówki typu geograficznego, czyli nazwy miejscowości, parafii, z których się wywodzili przodkowie. Relacjom krewnych musimy wierzyć jeśli są jedynym śladem stosunków pokrewieństwa lub pochodzenia rodziny.

Najczęściej jednak, dzięki zachowanym źródłom, jesteśmy w stanie zweryfikować przekaz rodzinny.

Wywiady należy przeprowadzić z najstarszymi przedstawicielami rodziny bliższej i dalszej. Starszych osób nie należy zadrećcać zbyt dużą ilością pytań i zrażać natarczywością w ich zadawaniu, cierpliwie natomiast wysłuchiwać opowieści nawet jeśli nas one nie interesują. Starsi zwykle pamiętają doskonale czasy swego dzieciństwa i chętnie o nich opowiadają. Umiejętne przeprowadzenie wywiadu może zaprocentować zdobyciem zaufania u naszego rozmówcy, a co za tym idzie, większego stopnia wiarygodności relacji, jego większej swobody w opowiadaniu swych i rodzinnych losów.

Podczas wywiadu nie należy niczego sugerować, tak by otrzymać nieskażoną wersję wydarzeń czy punkt widzenia naszego rozmówcy. Rzetelność tych relacji możemy łatwo sprawdzić zadając po jakimś czasie podobne pytania. Powinniśmy zawsze pytać rozmówcę o źródło posiadanej przez niego wiedzy. Przydaje się tutaj dyktafon, gdyż informacja początkowo uważana przez nas za nieistotną a więc nie zanotowaną, z czasem okazuje się interesująca.

W ankiecie korespondencyjnej także nie należy zniechęcać krewnych zbyt dużą ilością pytań. Należy sprawdzić też, np. w internecie, czy ktoś z krewnych nie podjął podobnych badań, by nie powiełać niepotrzebnie pracy i ewentualnie skoordynować działania.

W internecie na początku 2002 r. powstała genealogiczna lista dyskusyjna POLGEN licząca już kilkudziesięciu członków, która jest poświęcona zagadnieniom związanym z rodzinną genealogią. Można się do niej dopisać i skonsultować z osobami zainteresowanymi tą tematyką. Wpisując w wyszukiwarce internetowej nasze nazwisko możemy się przekonać że dziesiątki czy setki naszych potencjalnych krewniaków posiada swoje strony www. Zatem mamy gdzie „kołatać” gdybyśmy chcieli prosić o wsparcie w poszukiwaniach genealogicznych. Przeglądając zasoby internetowe sam przekonałem się jak wielu, szczególnie wykształconych ludzi, zajmuje się swoją rodzinną genealogią.

Nasza genealogiczna ankieta skierowana do krewnych powinna składać się z konkretnych pytań dotyczących danej osoby. Przy okazji możemy tutaj zebrać informacje o charakterze etnograficznym. Pytamy o imiona, nazwisko, przydomek, daty i miejsca urodzenia, chrztu ewentualnie pierwszej komunii, bierzmowania, kolejnych ślubów (cywilnego i kościelnego), zgonu, pogrzebu i okoliczności tych wydarzeń. W przypadku porodów staramy się dowiedzieć czy miały miejsce w domu i kto je odbierał. Pytamy się również o martwo urodzone dzieci, posag, swaty, przebyte choroby, przyczynę śmierci, miejsce pochówku.

Ciekawe są też -z braku fotografii -opisy fizjonomii, to co nas może prywatnie szczególnie interesować tj. kolor oczu, włosów, karnacja.

Odnosnie przodków pytamy się również o pochodzenie narodowościowe, zawód, emeryturę, status. Szczególnie interesujący jest stan prawny chłopów (czy był chłopem pańszczyźnianym czy czynszowym, kolonistą). Pytamy o sprawowane funkcje, dyplomy, służbę wojskową, odznaczenia, stopnie, przynależność do organizacji- np. do straży pożarnej, miejsce zamieszkania, wysiedlenia (częste podczas II wojny światowej), odbyte podróże w różnych celach, udział w wydarzeniach dziejowych. Ustalamy czy przodkowie byli piśmienni, a więc czy posiadali wykształcenie, czy znali języki obce. Ponadto pytamy się o stan posiadania, wielkość i lokalizację posiadanych gruntów, budynków, z określeniem z jakich materiałów były zbudowane, z podaniem czasu ich uzyskania i utraty.

Interesujące dla nas jest również wyznanie przodka i osobisty stosunek do religii przodka. Pytanie o sprawy związane z kultem może być pomocne dla określenia miejsca pochówku przodka, kiedy dowiemy się jakie groby i gdzie odwiedzał „ankietowany” w czasie święta zmarłych. Ponadto możemy pytać o zainteresowania, stosunki panujące w rodzinie, relacje między rodzicami a dziećmi, o pracę tych ostatnich w gospodarstwie, wyposażenie domu, obecność książek i gazet, ubranie, pożywienie.

Informacje tego typu z pewnością ożywią fakty, które przekazują o przodkach dokumenty (o czym niżej) i zabezpieczą wiedzę naszych krewnych przed zapomnieniem.

Tradycja rodzinna sięgająca trzech pokoleń wstecz od osoby informatora w dużej mierze może zasługiwać na zaufanie. Zwykle zresztą wiadomości o wcześniejszych dziejach informatorzy nie posiadają.

Równoległe z prowadzeniem wywiadów powinniśmy dokonać w domu przeglądu starych dokumentów.

Jeżeli mieszkamy w nowym domu, starych dokumentów możemy w rodzinnych papierach już nie odnaleźć. Szczególnie dużo ich przepadło w okresie II wojny światowej w wyniku zniszczenia czy zagubienia. Bywały też niszczone po wygaśnięciu ich mocy prawnej czy praktycznego zastosowania (np. dokumenty z czasów okupacji w euforii po jej zakończeniu), celowo czy przez niedbalstwo, brak zainteresowań historycznych, podczas porządkowania szuflad po zmarłych. Wśród domowych zbiorów archiwalnych najstarsze mogą okazać się zdjęcia. Wynikało to zapewne z silniejszej więzi emocjonalnej łączącej potomków danej osoby z jej podobiznami niż z pozostałymi po niej innymi dokumentami.

Kogo przedstawiają fotografie należy jak najszybciej ustalić wśród starszych krewnych. Najlepiej jeśli personalia przedstawionych na zdjęciu osób potwierdzi więcej niż

jedna osoba. Należy także przedstawić, o ile to możliwe, do oceny przez starszego krewnego kilka zdjęć, co do których spodziewamy się że jedno przedstawia wizerunek poszukiwanej osoby. Przedstawienie jednego zdjęcia jest już pewnego rodzaju sugestią. W wypadku zdjęć osób zmarłych stosunkowo dawno, tj. przed urodzeniem naszych najstarszych informatorów szansę na identyfikację daje tylko podpis na fotografii. Już samo znalezienie się jej wśród domowych zdjęć dowodzi niewątpliwych związków przedstawionej na niej postaci z naszą rodziną. Fotografia przodka zamieszczona na tablicy genealogicznej z pewnością uatrakcyjni jej graficzna szatę i wzbudzi największe zainteresowanie krewnych oglądających potem stworzone przez nas drzewo genealogiczne.

Historia fotografii sięga pierwszej połowy XIX wieku, zatem starszych zdjęć nie znajdziemy. Odnalezienie fotografii rodzinnej z XIX wieku jest wręcz sensacyjne bowiem niewiele się ich zachowało. Jednak te XX wieczne można śmiało wykorzystać do naszego genealogicznego dzieła.

Fotografie można datować wg wieku postaci (choć zdarza się retusz twarzy, ale można wnioskować np. po wyglądzie dłoni), ubioru, obiektów w tle, pozwalających zlokalizować miejsce wykonania, jeśli nie pochodzą z atelier fotografa, również pory roku, co dotyczy zdjęć wykonywanych na otwartej przestrzeni. Fotografie z początku XX wieku, zwykle naklejone na tekturową sztywną podkładkę, są często wysokiej jakości. Przy identyfikacji osoby, którą przedstawia zdjęcie, należy wziąć pod uwagę pieczętkę zakładu fotograficznego oraz zamieszczoną dedykację.

Przeglądając rodzinne papiery należy zwrócić uwagę na zachowaną korespondencje. Nazwiska nadawców i stosunek pokrewieństwa do adresatów świadczą o tym jaką grupę krewnych łączyła w danym okresie silna więź rodzinna.

Spośród dokumentów wydanych przez instytucje państwowe i kościelne szczególnie przydatne, bo stanowiące punkt wyjścia naszych poszukiwań, są odpisy metryk kościelnych i akt stanu cywilnego urodzeń, ślubów i zgonów. W szczególnych przypadkach możemy odnaleźć większą ich liczbę. Osoby zawierające związek małżeński podczas okupacji, dla udowodnienia swego pochodzenia musiały zebrać dokumenty dowodzące ich „rasowości”. Zebrane na ten cel dokumenty dotyczyły rodziców i dziadków nowożeńców, mogą zatem stanowić gotowy materiał do wyvodu przodków.

Ponadto należy zwrócić uwagę na świadectwa szkolne, dowody tożsamości, dyplomy, książeczki wojskowe, akta własnościowe dotyczące zakupu czy sprzedaży nieruchomości, wypisy akt notarialnych, np. testamenty, darowizny nawet te z lat powojennych, ponieważ

mogą znajdować się w nich nawiązania do kontraktów z lat wcześniejszych przedstawiające stan posiadania.

Spośród źródeł genealogicznych, które możemy znaleźć w terenie szczególnie cenne są nagrobki naszych krewnych i przodków przy których gromadzimy się 1 listopada. Warto wówczas odwiedzić starsze pomniki i spisać dane z płyt nagrobnych lub zrobić ich zdjęcia.

Wybierając do danej parafii warto zwrócić uwagę na miejscowy kościół i poznać jego historię. Należy zdać sobie sprawę, jak wiele wydarzeń z życia naszych przodków tj. chrzest, ślub, pogrzeb, święta, cotygodniowe msze, miało miejsce w jego murach. Najczęściej kościół jest jedyną materialną pozostałością na wsi z XIX wieku czy okresu wcześniejszego.

Do pobliskiej wioski parafialnej możemy wybrać się o ile to możliwe na rowerze, przy okazji odbywając wycieczkę turystyczną łączącą harmonijnie przyjemne z pożytecznym.

Pokrótkie przedstawiłem w jaki sposób przedstawić dane genealogiczne i skąd je czerpać. W niniejszym artykule opisałem źródła genealogiczne ogólnodostępne tj. rodzinne i domowe. W kolejnym chciałbym zainteresować czytelników dalszymi poszukiwaniami genealogicznymi, tym razem w instytucjach państwowych i kościelnych.